**Kard. Stefan Wyszyński do młodych**

***Katecheza na 8 sierpnia 2021 r.***

Kard. Stefan Wyszyński swoja posługę jako Prymas Polski rozpoczął w 1949 roku. Wtedy dla Polski rozpoczął się najgorszy czas okresu stalinowskiego. Komuniści w swoich planach mieli całkowite opanowanie kraju na wszystkich polach. Szczególnie zagrożone były młode pokolenia Polaków, ponieważ ówczesna władza bardzo mocno zagrażała kształtowaniu ich poczucia wartości i moralności. Kościół, którego główną misją jest kształtowanie ludzkich sumień w duchu Chrystusowej Ewangelii , był poważnym czynnikiem utrudniającym im całkowite, totalne ujarzmienie Polski i jej społeczeństwa.

Prymas Stefan Wyszyński w całej swojej trosce o serca Polaków nie zapominał o młodym pokoleniu. Z wielką mocą i w Bożym duchu odnosił się do młodzieży. Pragnął, aby trwała blisko Boga zawierzając Chrystusowi i oddając się w opiekę Maryi. Zachęcał, aby zgłębiać historię Polski i pielęgnować polskie tradycje i kulturę. Mówił do młodych: „Musicie mieć w sobie coś z orłów, serce orle i wzrok orli ku przyszłości. Orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko (…) stać was na wiele. Wysoka jest godność człowieka. Człowiek przerasta wszystko prócz Boga. Stawiamy wam duże wymagania”. Prymas Tysiąclecia uczy młode pokolenia odpowiedzialności za ład społeczny i moralny, ład myśli i uczuć. Wołał do młodych: „bądźcie odpowiedzialni za przyjęte na siebie obowiązki, za miejsce jakie zajmujecie w Ojczyźnie, w narodzie. Tą drogą idźcie do wielkości. Łatwizna życiowa jest największym wrogiem współczesnej Polski”. Jakże aktualne pozostają Jego słowa. Mierzyć wysoko, wierni Bogu, wyższym wartościom, tradycji, Ojczyźnie. To droga wzrastania, na którą wskazuje.

Swoją troskę o młody Kościół wyrażał mówiąc ku przestrodze: „Strzeżcie się fałszywych proroków. Chrystus wzywa do nowego stylu życia w uczciwości i prawdzie”. Wszystkie słowa jakie kierował to młodych pokazują jak bardzo ich kochał. Zawsze ich bronił. Uważał, że młodzież jest dobra tylko trzeba do niej wyjść z sercem.

W 1972 roku mówił do młodzieży w Warszawie: „Wolno Wam zajmować postawę krytyczną wobec poczynań starszych, byleby tylko była ona połączona z odpowiedzialnością osobistą za zadanie, jakie macie do wypełnienia”. Kilka lat później kard. Wyszyński powiedział bardzo ważne słowa, które do dzisiaj poruszają nasze serca i motywują do działania: "Przykazanie mówi: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Muszę porządnie siebie miłować, abym lepiej miłował innych ludzi. Im lepiej będę siebie kochał, prawdopodobnie zyska na tym bliźni, Nie jest to egocentryzm, samolubstwo, kręcenie się wokół siebie. Nie! To jest zrozumienie głębi człowieczeństwa, z którego wyrasta postawa myślenia o innych".

Jeśli będziemy miłowali siebie samych, to nie będą górować alkohol, narkotyki, dopalacze czy inne uzależniania. Jeśli będziemy miłowali siebie samych, to obce nam będzie wszystko to, co jest dla nas złe, niedobre i zgubne. Jeśli będziemy kochali samych siebie, to zyskamy my sami i całe społeczeństwo. Dlatego na koniec droga młodzieży jeszcze raz: "Musicie mieć w sobie coś z orłów, serce orle i wzrok orli ku przyszłości. Orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko".